

Wsiąść do pociągu – Maryla Rodowicz

Światem zaczęła rządzić jesień,
Topi go w żółci i czerwieni,
A ja tak pragnę czemu nie wiem,
Uciec pociągiem od jesieni

Uciec pociągiem od przyjaciół,
Wrogów, rachunków, telefonów
Nie trzeba długo się namyślać,
Wystarczy tylko wybiec z domu

Wsiąść do pociągu byle jakiego,
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet,
Ściskając w ręku kamyk zielony,
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle

Wsiąść do pociągu byle jakiego,
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet,
Ściskając w ręku kamyk zielony,
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle

W taką podróż chcę wyruszyć,
Gdy podły nastrój i pogoda
Zostawić łóżko, siebie, szafę,
Niczego mi nie będzie szkoda

Zegary staną niepotrzebne,
Pogubię wszystkie kalendarze
W taką podróż chcę wyruszyć,
Nie wiem czy kiedyś się odważę

Wsiąść do pociągu byle jakiego,
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet,
Ściskając w ręku kamyk zielony,
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle

Wsiąść do pociągu byle jakiego,

Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet,
Ściskając w ręku kamyczek zielony,
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych